

POLSKO-UKRAIŃSKI GAZOCIĄG TO SZANSA NA PRZEŁOM W REGIONIE [RELACJA]

We Wrocławiu odbył się III Kongres Energetyczny organizowany przez Dolnośląski Instytut Studiów Energetycznych. Podczas jednego z paneli zatytułowanego „Ograniczenia przepływów gazu na rynkach Europy Środkowo-Wschodniej” wzięli udział przedstawiciele polskich i ukraińskich spółek gazowych. Pomimo, że dyskusja zgodnie z nadanym jej tytułem, miała objąć problematykę przesyłu błękitnego paliwa w całym regionie Europy Środkowo-Wschodniej, to ze względu na biorących w rozmowie gości skupiła się ona na sprawie połączenia rynków gazowych Polski i Ukrainy.

W dyskusji, prowadzonej przez Wojciecha Jakóbika, wzięli udział przedstawiciele spółek gazowych: Wiceprezes PGNiG Maciej Woźniak, Wiceprezes Gaz-System Artur Zawartko, Prezes Ukrgazvydobuvannya Oleg Prokhorenko, Prezes Ukrtransgaz Paweł Stańczak, Dyrektor ds. rozwoju strategii Naftogazu Sergiy Makogon, Prezes Zarządu Exalo Drilling Stanisław Niedbalec, a także Dale Perry, partner zarządzający ERU Energy Resources of Ukraine.

Gaz z Ukrainy do Polski?

Jako pierwszy na temat polsko-ukraińskiego połączenia gazowego wypowiedział się Paweł Stańczak, prezes Ukrtransgazu, ukraińskiego operatora systemów przesyłu gazu na Ukrainie:

Polska i Ukraina są obecnie dobrze połączone. Blokuje je jedynie nienaturalny kontrakt [z Naftohazu z Gazpromem – przyp. red], ale sprawa ta zostanie wyjaśniona wyrokiem arbitrażu w Sztokholmie. Oczekujemy tej decyzji.

Paweł Stańczak, Prezes Ukrtransgazu

Prezes Stańczak przyznał, że istniejące połączenia pomiędzy Polską i Ukrainą wymagają inwestycji: „Nie wszystkie te połączenia funkcjonują w sposób wzorowy, niemniej jednak one wszystkie działają. Przyznam, że mam z tym pewien kłopot. Bo ‘wychowałem się’ na systemie gazociągowym w Polsce, który budowałem od początku. Na Ukrainie jest całkowicie odwrotnie – wszystko już jest. Chodzi więc o poprawę efektywności tego systemu. Inwestycje w Ukrainie muszą jednak cechować się celowością” – przekonywał.

Polski menadżer ukraińskiej spółki podkreślił także podjęte przez ukraińskiego operatora działania do

wdrożenia europejskich standardów:

Jesteśmy przygotowani do unbundlingu . Powołaliśmy specjalny oddział do jego przeprowadzenia. Gdy Sąd Arbitrażowy wyda pozytywną decyzję będziemy gotowi.

Paweł Stańczak, Prezes Ukrtransgazu

Zapytany o perspektywy przesyłu gazu z Polski do Ukrainy prezes Zarządu Ukrgazvydobuvannya, Oleg Prokhorenko, potwierdził zapewnienia swojego przedmówcy:

„Kluczową sprawą jest to, że my posiadamy już gotową infrastrukturę – największą w Europie jeśli chodzi o tranzyt. Jestem wielokrotnie pytany o perspektywy przesyłu LNG ze Świnoujścia do Ukrainy. Zawsze dopowiadam, że takie perspektywy istnieją. I nie tylko do Ukrainy, także na Białoruś, co jest zupełnie możliwe”

Oleg Prokhorenko, Ukrgazvydobuvannya

Ukraiński menadżer nie ograniczył się jedynie do przedstawienia perspektywy przesyłu błękitnego paliwa z Polski do Ukrainy. Jego zdaniem możliwe jest także przesył surowca w odwrotnym kierunku:

Obecnie to wy dostarczacie, a my importujemy. Ale w przyszłości możemy wykorzystać rewers i eksportować ukraiński gaz do Polski. Im więcej gazu jest w naszych systemach, tym bardziej bezpieczny staje się nasz region. Nie musimy ze sobą konkurować, ponieważ nasze wspólne zagrożenie znajduje się na Wschodzie.

Oleg Prokhorenko, Ukrgazvydobuvannya

Prezes Prokhorenko przekonywał, że ewentualne przesył gazu z Ukrainy do Polski będzie miało korzystny dla Polski charakter: „Jeśli będziecie mieli dostawy z Norwegii, z Ukrainy to będzie to jedynie z korzyścią dla Polski. Będziecie mogli niedługo spotkać się z przedstawicielami Gazpromu, przedstawić im sytuację i negocjować cenę rosyjskiego gazu dla Polski” – reklamował proponowane

przez siebie rozwiązania ukraiński menadżer.

Jeśli nie przez Polskę to przez Słowację

Głos zabrał następnie Stanisław Niedbalec, Prezes Zarządu Exalo Drilling współpracującej przy wydobywaniu gazu na Ukrainie ze spółką Ukgazvydobuvannya: „Jesteśmy obecni na całym świecie, ale Ukraina to najbardziej przyjazny, bliski nam Polakom kraj. Bliski językowo, kulturowo i mentalnie. Nasze relacje wymagają jedynie bardziej biznesowego podejścia”.

Prowadzący rozmowę Wojciech Jakóbiak zapytał w tym kontekście Wiceprezesa Gaz-System, Artura Zawartko, w którą stronę będzie płynął gaz pomiędzy Polska i Ukrainą.

To jest bardzo dobre pytanie. Chcielibyśmy, aby gaz płynął tam, gdzie będzie chciał tego rynek. Chcemy, aby było jak najwięcej wejść do naszego systemu gazowego, które umożliwiłyby przesył gazu do Polski innego niż rosyjski. Rozbudowa Terminala LNG w Świnoujściu, Baltic Pipe – to wszystko ma umożliwić przesył coraz większej ilości gazu z różnych źródeł. Naszym celem jest łączenie dwóch elementów - ekonomicznej opłacalności przesyłu z bezpieczeństwem energetycznym.

Artur Zawartko, Wiceprezes Gaz-System

Wiceprezes Zawartko potwierdził, że Gaz-System dokłada wszelkich starań, aby gaz popłynął polsko-ukraińskim gazociągiem. „Powstaje gazociąg Hermanowice-Strachocina. Do granicy pozostaje nam 1,5 kilometra. My będziemy tak szybko przesyłać gaz, jak szybko koledzy z Ukrainy będą w stanie przygotować jego odbiór po swojej stronie”.

Zapytany o możliwość zakupu gazu z Ukrainy Wiceprezes PGNiG Maciej Woźniak odpowiedział:

To wymaga rozmów, a nie wydaje mi się, byśmy mogli o tym negocjować teraz na tym Forum. Ale jeśli cena zaproponowana przez ukraińską stronę będzie atrakcyjna to oczywiście chętnie rozważymy taką możliwość. Jest to jednak bardzo optymistyczna pespektywa przedstawiona przez ukraińskich partnerów zakładając nadmiar gazu na Ukrainie, które może być eksportowany. Gdy gospodarka się rozwija, czego życzę Ukrainie, to wzrasta zużycie gazu. Więc tego gazu będzie potrzebować Ukraina.

Maciej Woźniak, Wiceprezes PGNiG

Do tego problemu odniósł się Prezes Prokhorenko, który starał się przekonywać do uzyskania zdolności eksportu gazu przez ukraińskie państwo:

Kiedy patrzymy na konsumpcje gazu na Ukrainie musimy wiedzieć co stoi za tymi liczbami. Dużo zainwestowaliśmy w efektywność energetyczną. Pokładamy dużo nadziei w tym, że konsumpcja zostanie zmniejszona dzięki poprawie efektywności dostarczania gazu i jego użycia. To też kwestia mentalności ludzi, którzy są przyzwyczajeni do otwierania okien, gdy jest zbyt ciepło w pokoju, zamiast zakręcać kaloryfer.

Oleg Prokhorenko, Prezes Ukrgazvydobuvannya

Wiceprezes Woźniak podkreślił przełomowy charakter polsko-ukraińskiej współpracy w sektorze gazowym:

Mając możliwość eksportu LNG przez terminal w Świnoujściu będziemy mieli szansę na przełom w regionie. Zdradzę że pracujemy nad koncepcją specjalnej taryfy dla Ukrainy. Pracujemy nad tym koncepcyjnie ale w formie przedstawienia rzeczywistej oferty dla partnerów ukraińskich. To może być przełom – przesył amerykańskiego gazu jest możliwy do regionu i na Ukrainę.

Maciej Woźniak, Wiceprezes PGNiG

Gazprom nie może schodzić z ceną w nieskończoność. To będzie w końcu normalna gra rynkowa. Mamy nadzieje, że to wywoła w Gazpromie refleksję. Co to wszystko będzie oznaczać w przyszłości - będzie to oznaczać normalny, wolny rynek, którego będzie wymuszała oszczędności na każdej mWh. I to będzie normalna gra rynkowa.

Maciej Woźniak, Wiceprezes PGNiG

Prezes Woźniak przyznał, że w przypadku problemów w realizacji polsko-ukraińskiego bezpośredniego

połączenia PGNiG posiada w zanadru inne możliwości dostarczania gazu za wschodnią granicę:

Bardzo kibicujemy połączeniu polsko-ukraińskiemu. Prezes Stańczak wspomniał o ciężącym nad tym układem kontraktem z dotychczasowym shipperem tranzytującym gaz z Rosji do Europy. Mamy nadzieję, że Ukraińcy sobie z tym poradzą. My bardzo czekamy na to połączenie i kibicujemy operatorom. Ale jednocześnie pokazujemy naszym partnerom zegarek i nawet grozimy palcem, ponieważ zastanawiamy się nad innymi możliwościami przesyłu gazu, np. poprzez Czechy i Słowację.

Maciej Woźniak, Wiceprezes PGNiG

Nord Stream 2 nigdy nie powinien powstać

W dalszej części dyskusji paneliści skupili się na problemie realizacji gazociągu Nord Stream 2 i konsekwencji jego funkcjonowania dla regionu. W tym kontekście Wiceprezes Woźniak wyraził dezaprobatę dla działań krajów zaangażowanych w jego budowę, które łamią w ten sposób zasadę solidarności europejskich. „Każda inwestycja powinna być poddana reżimowi prawnemu Unii Europejskiej. Gdyby tak się stało z projektem Nord Stream 2 to on nigdy nie powinien powstać”.

Woźniak podkreślił także, że realizacja projektu doprowadzi do podważenia zasady uczciwej konkurencji na rynku gazowym w Europie: „Dostawy gazu poprzez gazociąg OPAL są nieuczciwe dla innych źródeł. Jest to uprzywilejowanie pozycji Gazpromu. Bez tego uprzywilejowania bylibyśmy w stanie konkurować. Niestety jednak ta sytuacja ugruntowuje dominującą pozycję rosyjskiego koncernu w Europie Środkowo-Wschodniej. To nie jest zgodne z unijnymi rozporządzeniami i zasadami solidarności”

Do problemu rosyjskiego projektu odniósł się także Prezes Stańczak:

Nie ma żadnego sensu w jeźdźeniu z Kijowa do Połtawy przez Berdyczów, tak jak z Warszawy do Białegostoku przez Koluszki. A taka sytuacja jest na rynku gazowym. Nie rozumiemy dlaczego Niemcy dążą do takich rozwiązań. Gdyby ENTSO miał rzeczywiste ‘power’ to Nord Stream 2 nigdy nie powinien powstać.

Paweł Stańczak, Prezes Ukrtransgaz